

**Nowy system bodźców materialnych
w Cementowni „Nowa Huta”**

Pełny sukces w pierwszym miesiącu próby

**Zbiorowa samokontrola
dyscypliny pracy**

Lipiec był pierwszym miesiącem praktycznego stosowania nowych bodźców materialnych w Cementowni „Nowa Huta” i chyba nie tylko załoga tego zakładu z zainteresowaniem czekała na jego wyniki. Miesięczna próba zakończyła się pełnym sukcesem.

Oto co donosi nasz korespondent Lechosław Skorek:

Przed wszystkim podkreślić należy głębokie zaangażowanie załogi, jej ciągłe starania o zwiększenie efektywności pracy. Uzewnętrznio się to w większej trosce o stanowiska robocze, o pełne zabezpieczenie ruchu urządzeń i sprawne współdziałanie poszczególnych służb. W wielu gniazdach produkcyjnych i wydziałach wytworzyło się nawet coś, co nazwać można zbiorową samokontrolą w zakresie przestrzegania dyscypliny i regulaminu pracy.

Zresztą o nastrojach wśród załogi, o wadze jaką wszyscy pracownicy Cementowni przy-

wiążają do gospodarowania według nowych zasad, najlepiej świadczą wyniki uzyskane w lipcu, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Jeśli dane z lipca 1969 przyjąć za 100, to w pierwszym miesiącu stosowania nowego systemu bodźców w naszym zakładzie uzyskano:

- produkcja cementu — 101 proc;
- zatrudnienie — 99,2 proc;
- wydajność pracy na jednego robotnika — 101,6 proc;
- średnie płace robotników — 101,5 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiceprezydent USA wypowiada się za kontynuowaniem wojny w Wietnamie

Senator McGovern potępił amerykańską politykę w Azji południowo-wschodniej. Stwierdził on, że polityka rządu, prowadząca do zabijania ludzi — bezcelowej śmierci Amerykanów i podważania zarówno amerykańskiej gospodarki, jak i interesów całego społeczeństwa”. Oświadczenie McGoverna było odpowiedzią na wystąpienie w Miami, wiceprezydenta Spiro Agnewa, który w I-stocie rzezy wypowiedział się za kontynuowaniem wojny w Wietnamie.

Wojnę wietnamską potępił także senator Edward Kennedy. Przemawiając w Sharon, podkreślił on, że udział w niej Stanów Zjednoczonych nie odpowiada interesom kraju.

W Kambodży ponownie notuje się wzrost aktywizacji sił partyzantycznych. Partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy rejon miasta Kompong Thom (140 km od stolicy Phnom Penh).

CAF—Polfoto

Amerykańska „bomba gazowa” zatopiona w Atlantyku

WASZYNGTON

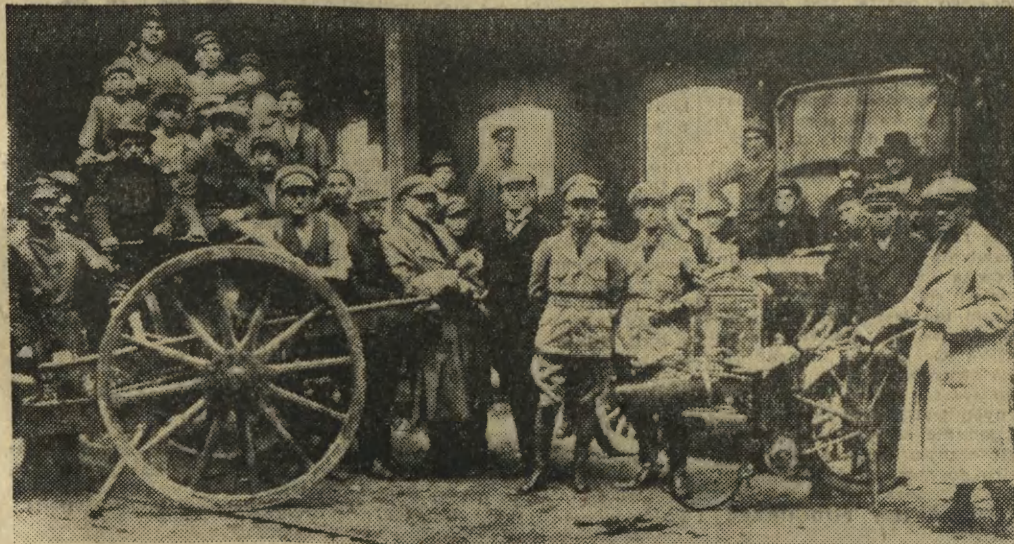
Stary amerykański statek, kryjący w swym wnętrzu 60 ton gazu bojowego, został 18 bm. zatopiony w Atlantyku — donosi Agencja Reutera.

II Powstanie Śląskie

Świadectwo odwiecznej polskości

19 sierpnia 1920 roku rozpoczęło się powstanie zbrojne przeciwko Niemcom: ludność Śląska już po raz drugi chwyciła za broń w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie. 19-tysięczna masa powstańców otrzymała rozkaz przystąpienia

do działań w powiatach: bytomskim, katowickim, lublińskim, pszczyńskim, raciborskim, rybnickim, tarnogórskim, toszeckim i zabrzańskim. Jednocześnie Polski Komisarjat Plebiscytowy proklamował (Ciąg dalszy na str. 2)



Cena 50 gr

echo



KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 193 (7763)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, środa 19 sierpnia 1970 r.

Na urlop nigdy nie jest za późno...

Niedostatki sierpniowej aury wynagrodzi wrzesień

Jesień w Tatrach zapowiada się pięknie

— mówią miejscowi znawcy pogody

W górach, nad morzem i jeziorami — szczyt letniego sezonu wypoczynkowego trwa nadal. Choć pogoda ostatnio nie dopisuje — we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych tłoczno.

Jak przewidują miejscowi „znawcy pogody”, jesień w Tatrach zapowiada się pięknie. Gospodarze liczą się więc z bardzo ruchliwym sezonem, przynajmniej do połowy października. Obecnie wypełnione są wszystkie domy FWP, pensjonaty, hotele i schroniska górskie. Wrzesień zapowiada się tu atrakcyjnie: od 6 do 13 września odbywać się będzie tradycyjna „Jesień Tatrzańska”, a w jej ramach III Międzynarodowy Festiwal Folklo-

Trudności misji Jarringa

NOWY JORK.

Przekazany 18 bm. list Jordana do Rady Bezpieczeństwa stwierdza, że Izrael usiłuje sabotować polityczne rozwiązanie konfliktu izraelsko-arabskiego, poprzez ataki na ludność i terytorium Jordania.

Bliskowschodni mediator Gunnar Jarring nalega, by przeprowadzono prywatne konsultacje, których celem byłoby uzyskanie porozumienia w sprawie arabsko-izraelskich rozmów pokojowych. Ogólnie panuje przekonanie, że ze względu na trudności stawiane (Dokończenie na str. 2)

Jak patrzeć na dzieło

Obecnie całe Wybrzeże szykuje się do najważniejszego wydarzenia — międzynarodowego festiwalu piosenki, w Sopocie.

W pasie nadmorskim Zachodniego Wybrzeża — w Międzyzdrojach i Swinoujściu przebywa obecnie więcej turystów i wczasowiczów aniżeli w lipcu.

Obecnie całe Wybrzeże szykuje się do najważniejszego wydarzenia — międzynarodowego festiwalu piosenki, w Sopocie.

Obecnie całe Wybrzeże szykuje się do najważniejszego wydarzenia — międzynarodowego festiwalu piosenki, w Sopocie.

CAF—Kraszewski



W Zamku Świdzińskim (woj. kaszubiński) czynna jest wystawa plastyki pn.: „Propozycje”. Eksponowali tu swoje prace artyści-plastycy, uczestniczący w dorocznym spotkaniu plenerowym „Świdwin—Osieki 70”. Na zdjęciu: jak patrzeć na tę pracę?..

CAF—Kraszewski

Jutro pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Wiatry zachodnie 2-5 m/s. Temperatura 20-24 st. C.

W kombinacie im. Lenina

Polska metalurgia wzbogaci się o nowy konwertor

Nasz krakowski kombinat metalurgiczny wzbogaci się o trzeci konwertor do wytopu stali. Dwa pracujące już w Hucie konwertory liczą po 100 ton pojemności dla jednorazowego wytopu, pojemność nowego konwertora wynosić będzie 130 ton. Wszystkie trzy konwertory, a także urządzenia towarzyszące z ogromnym kotłem tzw. odzysknicowym na czele — pochodzą ze Związku Radzieckiego.

Wczoraj odwiedziliśmy teren wielkiego placu budowy, który mieści się w istniejącej już hali głównej stalowni konwertorowo-tlenowej oraz w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Tu bowiem obok pracujących pierwszych dwóch konwertorów, przewidziano miejsce także i dla konwertora nr 3. Kończy się tu właśnie wykopy pod fundamenty technologiczne nowego lokatora. Spocznie na nich kolos o wadze, wraz z obmurówką, 555,5 ton. Obok wykopów — przewidziano wytwórnia materiałów budowlanych. Pracują betoniarzy i inne urządzenia przygotowujące materiały dla budowy fundamentów pod konwertor oraz fundamentów pod potężną maszynownię, która stanowić będzie „serce” nowego kompleksu, a także pod cały zespół aparatury sterowniczej. Drąży się też olbrzymi główny tunel, przez który przebiegać ma do maszynowni energetyczny kabel zasilający.

Po wybudowaniu fundamentów technologicznych pod konwertor zacznie się montaż pancernia kon-

(Dokończenie na str. 2)

Zamachy bombowe w Londynie

W Londynie policja przeszukiwała wczoraj gmach Izby Gmin, w ślad za anonimowym telefonem, donoszącym o podrzuconej bombie. Informacja okazała się fałszywa. W ostatnich dniach eksplozowały w centrum miasta 2 bomby zegarowe. Prasa sugeruje, że sprawcami eksplozji są członkowie IRA — nielegalnej organizacji pod nazwą Irlandzka Armia Republikańska.

Akcja „Echa” i ZMS

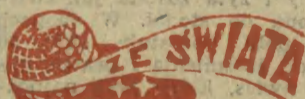
Dziękujemy...

W różnej formie udzielają pomocy załogi krakowskich zakładów pracy usamodzielniającym się wychowankom Domów Dziecka objętym naszą akcją fundowania książeczek mieszkaniowych PKO. Za każdą jesteśmy szczerze wdzięczni, gdyż poza konkretną pomocą zainteresowanie świadczy o życzliwości najbardziej przecież potrzebnej młodzieży pozbawionej rodzin. Dziś, na rece p. dyrektor ANNY PAKULOWEJ przekazujemy podziękowania NOWOHUCKIM ZAKŁADOM GASTRONOMICZNYM, które przez 2 miesiące wydawać będą bezpłatne obiady jednej z b. wychowanek Domu Dziecka nr 1 — Jadzi. Ze względu na wyjątkowo trudną sytuację dziewczynki pozbawionej zupełnie rodziny jest to dar bardzo cenny. Dziękujemy serdecznie! (mar)

Po raczej nieudanym locie meteorolodzy obiecują nam piękną, złotą jesień. Jeśli ich przepowiednie się sprawdzą, słoneczny wrzesień będzie swoistą nagrodą dla tych, którzy się nie dobijali o wolne, w okresie urlopowego szczytu. Amatorom wędkarstwa radzimy przed wyjazdem odwiedzić sklep, którego witrynę pokazuje zdjęcie — żadna ryba nie oprze się takim przynętom.

CAF — Uchymiak

KONGRES USA odrzucił poprawkę prezydenta Nixona w sprawie ograniczenia wydatków na cele oświatowe. UROCZYSTA DEFILADĄ w Karlovych Varach zakończyły się 18 bm. wspólne ćwicze-



nia oddziałów Czechosłowackiej Armii Ludowej i Centralnej Grupy Wojsk Radzieckich stacjonujących na terytorium CSRS.

MINISTERSTWO Spraw Wewnętrznych NRF odrzuciło prośbę „Związku Przesiedleńców” o przyznanie 20 tys. marek na zorganizowanie odwetowego wiecu w Berlinie zachodnim.

W. BRYTANIA zapowiada wystrzelenie w najbliższym czasie pierwszego angielskiego satelity Ziemi o wadze 81 kg.

Trudności Jarringa

(Dokończenie ze str. 1)
przez Izrael, rozpoczęcie rozmów ulegnie dalszej zwłoce.

MOSKWA.
Tel Awiw dąży do stawiania przeszkód na drodze politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego — pisze na łamach „Prawdy” — J. Giuchow.

Komentując rozpuszczane przez Tel Awiw pogłoski o „zmianie lokalizacji rakiet egipskich w stracie Kanału Sueskiego” — komentator wskazuje, że „agresywne kroki w Tel Awiwie dążą do utrzymania napięcia na Bliskim Wschodzie, do zatrucia atmosfery i tym samym do przeszkodzenia w politycznym uregulowaniu konfliktu”.

Insynuacje wokół problemu rakiet egipskich mają jeszcze jeden aspekt: mierzący one do tego, aby skłonić Waszyngton do zwiększenia pomocy wojskowej dla Izraela.



W Pradze zakończył się rajd na... hulajnogach, który odbywał się na trasie Bratysława — Praga długości 280 km. Uczestnicy pokonali ten dystans w ciągu 10 dni.

Banta — znaczy odchudzać

Nóż chirurga najskuteczniejszą dietą „cud”

Banta — znaczy odchudzać. Jest to słowo wyjątkowo na czasie, nawet w kraju tak smukłych ludzi jak Szwedzi. Popularne tygodniki podają własne diety. Szwedzi odchudzają się według przykładu i doświadczeń w tej dziedzinie księżniczki, gwiazdy filmowej lub znanego polityka.

Najnowsza metoda odchudzania stosowana powinna być wówczas, gdy zawadza wszystkie inne. Jest to zabieg chirurgiczny, likwidujący radykalnie chorobliwą i nadmierną otyłość. Operacje przepro-

wadzone przez autora metody, sztokholmskiego lekarza, polega na znacznym skróceniu jelita grubego. Jak dotychczas, w kilku dziesięciu tego typu zabiegach, wszystkie dają znakomite rezultaty.

Jeden z pierwszych pacjentów docenta Daga Hallberga, 40-letni Szwed, ważący przed zabiegiem 175 kg i będący właściwie kaleką ze względu na swą otyłość, jest dziś zupełnie normalnie funkcjonującym człowiekiem. Waży 108 kg, może poruszać się swobodnie i pracować.

W wywiadzie dla prasy pierwszy szczęśliwie uwolniony od nadmiaru własnego ciała Szwed oświadczył, że uważa się za najszczęśliwszego człowieka pod słońcem i że rozkoszą jest kupowanie ubrań w normalnych domach towarowych, jeżdżenie normalnym samochodem, siedzenie na normalizowanych krzesłach i dalekie spacerowanie, bez groźby apopleksji. Jednym słowem, nie ma, to, jak być w normie!

BOŻENA NOWICKA

KRONIKA wypadków

W Zaborowie, pow. Brzesko, 21-letni Kazimierz Biezan, uderzył motocyklem w przydrożny słup ponoszący śmierć na miejscu. Jadący wraz z nim 18-letni Zdzisław Sobota został ciężko ranny.

Na drodze w Piekarach, pow. Kraków, motocyklista 30-letni Bronisław Kmiecik (zam. w Krakowie) najechał na rozrzucone materiały budowlane. Motocyklista zginął na miejscu, a pasażer 18-letni Wiesław Jelonek (zam. w Krakowie) odniósł ciężkie obrażenia.

W rejonie Grzegórzek wydobycie z Wisły zwłoki nie zidentyfikowanego mężczyzny.

W Damienicach, pow. Bochnia, w jednej ze stodół znaleziono zwłoki 24-letniego Henryka Krysta — mieszkańca tej wsi. Jak ustalono zasnął on w stodole sąsiada, którą w wyniku wezbrania Raby zalala następnie woda. H. Krysta nie zdołał się uratować.

W Wysocicach, pow. Miechów, spłonęła stodoła Antoniny Biskupskiej. Milicja zatrzymała podejrzanego o podpalenie Fryderyka B.

Bardzo wydajnie — o 75 procent w przeliczeniu na jednego robotnika — zmniejszyła się ilość pracujących godzin nadliczbowych. O 5,5 procent zmniejszyła się też ilość godzin pracujących przez robotników, co wiąże się z rozszerzeniem na 5 dalszych wydziałów czterobrygadowego systemu pracy.

Wspomniany system zbiorowej samokontroli nad przestrzeganiem dyscypliny pracy najdobitniej wyraża się w tym, że w lipcu br., mimo poważnych zakłóceń w komunikacji spowodowanych powodzią, ilość spóźnień do pracy była o 23,5 proc. mniejsza niż przed rokiem.

Dodać wreszcie należy, że służba techniczno-ekonomiczna Cementowni na bieżąco analizowała rezultaty każdego dnia pracy, porównywała je z założeniami i o wynikach tych porównań informowała całą załogę przez radiowęzeł, przy pomocy wydawanych komunikatów i na specjalnych zebraniach pracowników. Przyczyniło się to niewątpliwie do wytworzenia odpowiedniego nastroju wśród załogi i w efekcie do osiągnięcia tak świetnych wyników.

Podczas występów zespołu Starego Teatru w Moskwie w listopadzie ub. r., ku zdziwieniu krakowskich gości, nie ukazały się w gazetach stolicy Kraju Rad jakiegokolwiek omówienia ich osiągnięć artystycznych. „Prawda”, „Niedziela” i jeszcze kilka innych czasopism niedzielnymi zamieściły jedynie informacje o przedstawieniach, które się odbyły, unikając jednak ich ocen. Jest to w zgodzie z radziecką praktyką. Prasa codzienna — o czym już zresztą pisałem przy innej okazji — prawie nie prowadzi starych rubryk teatralnych o charakterze przeglądu reżenzyjnego. Jeśli już ustosunkowuje się do jakiegokolwiek wydarzenia teatralnego — czyni to sporadycznie. Analizy przedstawień, ich zaletami i wadami, zajmuje się wyłącznie prasa fachowa.

Właśnie dotarli do kiosków moskiewskich tegoroczny siódmy numer „Teatru” zawierający obszerną recenzję z kilku przedstawień przywiezionych ubiegłej jesieni przez Stary Teatr do Mo-

II Powstanie Śląskie

(Dokończenie ze str. 1)

wał strajk generalny, który ogarnął niemal cały Górny Śląsk.

Polioja i inne władze niemieckie nie wszędzie stawały zacięty opór. Opuszczały w panice Śląsk, lub chroniły się w miastach. Panika ogarnęła ludność niepiękną. Nieprzyjaciół został po prostu zmieciony impetem uderzenia. Bohaterstwo, odwaga, ofiarność, pomysłowość powstańców ujawniły się z całą siłą.

Dzięki temu przekreślone zostały niemieckie plany wykorzystania trudnej sytuacji Polski i zagarnięcia siłą Górnego Śląska. Powstańcy walczyli nie tylko o zmianę flagi i przynależności państwowej. Walczyli z niemieckimi magnatami dzierżącymi kopalnie, hutę i majątki obszarowe, walczyli z pruskimi urzędnikami, w których widzieli sprawców odwiecznej krzywdy społecznej. Tak więc linia frontu w walkach powstańczych stała się jednocześnie linią barykad w walce klasowej.

Trzeba było jednak dopiero zdruzgotania brunatnego fałszywu, aby śląska ziemia stała się naprawdę wolna.

Składając dziś hołd bohaterom śląskiego powstania, pamiętajmy, że ofiarą swej krwi dowiedli przywiązania synów śląskiej ziemi do swej Ojczyzny — Polski, a masowość i dobrowolność robotników i chłopów śląskich pozostanie na zawsze świadectwem odwiecznej polskości Śląska. (hs)

Żniwa były trudne i pracochłonne ale rolnicy nie szczędzili wysiłku

Wyjątkowo ciężką kampanię żniwną w województwie krakowskim można właściwie uznać za zakończoną. Jako jeden z pierwszych dojrzał do mety powiat Dąbrowa Tarnowska. W środkowych i północnych rejonach rolnicy koszą jeszcze resztki owsa oraz zwoją plony. W powiatach podgórskich, zwłaszcza na Nowotarszczyźnie, pozostało nieco więcej do zrobienia, ale i tam każdy dzień przynosi charakterystyczne zmiany w krajobrazie pól. Ogółem w województwie w 100 proc. skoszone żyto, w 90 proc. pszenicę i

Rada Ministrów określiła kierunki dalszych prac dla realizacji uchwały V Plenum KC PZPR

Na posiedzeniu w dniu 18 bm. Rada Ministrów, przy udziale przewodniczącego prezydium WRN w Gdańsku oraz dyrektorów kilku zjednoczeń przemysłowych i budowlanych, dokonała oceny realizacji ważniejszych zadań gospodarczych w lipcu br.

Rozpatrzone również węższe problemy związane z realizacją uchwały V Plenum KC PZPR i określono kierunki dalszych prac zmierzających do systematycznej realizacji postanowień tej uchwały.

W oparciu o wnioski wynikające z oceny przebiegu realizacji zadań gospodarczych w m-cu lipcu i w okresie 7 miesięcy br. — Rada Ministrów podjęła decyzje określające środki i przedsięwzięcia mające na celu zabezpieczenie wykonania zadań gospodarczych w następnych miesiącach br.

Rada Ministrów uchwaliła także akty prawne określające zasady zaliczania środków pracy i innych przedmiotów i urządzeń trwałego użytkowania do środków trwałych oraz tryb powoływania, skład i zakres działania kolegiów w na-

czelnych i centralnych organach administracji państwowej.

Zmarł

Z. Świętochowski

W Warszawie zmarł w wieku 65 1-t senior polskich spikerów radiowych — Zbigniew Świętochowski.

Z. Świętochowski był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem X-lecia PRL.

W WARSZAWIE rozpoczęły się 18 bm. obrady międzynarodowego seminarium, poświęconego zagadnieniom higieny żywności. W seminarium, którego organizatorem jest Europejskie Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia, uczestniczą wybitni specjaliści z 30 krajów europejskich. Na obrady przybył też dyrektor Biura, dr Leo A. Kaprio.

Z kraju

SZACUJE SIĘ, że w gospodarstwach indywidualnych na wsi przybędzie w tym roku łącznie 105-115 tys. obiektów, w tym większość inwentarskich i gospodarczych. W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy br. oddano do użytku we wsiach ponad 31 tys. budynków.

WE WROCŁAWSKIM studenckim „Interklubie” — nastąpiła 18 bm. inauguracja VII Rejsu Przyjaźni na Odrze, w którym uczestniczy 110 studentów z NRD, Polski i Związku Radzieckiego — aktywności organizacji młodzieżowych.

Kto i ile płacić będzie za przedszkole

Jak już informowaliśmy — z dniem 1 września br. obowiązującą będą nowe stawki opłat za przedszkola. W związku z tym przystąpiono już do obliczeń, aby rodzice jak najszybciej dowiedzieli się ile płacić będą miesięcznie za pobyty i wychowanie dziecka w przedszkolu. Sprawie tej poświęcona była konferencja prasowa z udziałem wiceministra oświaty i szkolnictwa wyższego — Edwarda Zachajkiewicza, która odbyła się 18 bm. w Warszawie.

Według nowych zasad, wysokość opłat obliczana będzie na podstawie dochodu przypadającego na każdego członka rodziny. Zrezygnowano z tabelarycznego systemu obliczania wysokości opłat miesięcznych za przedszkola, przy którym występowały skoki po przekroczeniu określonej granicy, chociażby o 1 zł. Nowe zasady choć następująco wiele pracy przy obliczeniach wysokości opłat, w efekcie dają jednak bardziej zróżnicowaną skalę, uwzględniającą sytuację ekonomiczną rodziny.

Tak więc według nowego systemu, do wysokości 600 zł dochodu na jednego członka rodziny w skali miesięcznej — opłata wynosić będzie 16 proc. od tej sumy. Powyżej 600 zł stanowić będzie 30 zł plus 30 proc. od kwoty powyżej 600 zł. Np. przy dochodzie 800 zł na każdego członka rodziny opłata wyniesie 60 zł, powiększona o 30 proc. od 200 zł stanowić będzie w sumie 120 zł miesięcznie za pobyt dziecka w przedszkolu. Ta forma obliczeń stosowana będzie do dochodu 2.700 zł, przypadającego na jednego członka rodziny. Powyżej tej kwoty należność za przedszkole wynosić będzie 700 zł miesięcznie.

Rodzice mający więcej niż jedno dziecko w przedszkolu płacić będą za drugie dziecko połowę stawki, a za trzecie tylko 25 proc. należnej wysokości.

Uzyskane wpływy z tytułu zmiany opłat za przedszkola wykorzystane zostaną na wydatne podniesienie stawek na wyżywienie dzieci w tych placówkach, a także na dalszą rozbudowę sieci przedszkoli. Mimo wzrostu liczby miejsc w przedszkolach o 8 tys. rocznie, kilkanaście tysięcy dzieci nie może być przyjętych z braku możliwości. W pierwszej kolejności do przedszkoli trafią dzieci rodzin słabiej uposażonych. Jest to generalna zasada, która — jak stwierdził na konferencji wicemin. Zachajkiewicz — powinna być nadal skrupulatnie przestrzegana.

Zmiana opłat za przedszkola dotyczy również przedszkoli przyzakładowych i przedszkoli w PGR-ach. Nie dotyczy natomiast przedszkoli TPD. Ustala się obecnie odpowiednie zarządzenia wykonawcze, które określać będą m. in. zasadę zwrotu kosztów w przypadku dłuższej, uzasadnionej nieobecności dziecka w przedszkolu.

Z procesu bandy Mansona

W Los Angeles trwa proces bandy Mansona. Linda Kasabian, składająca dalsze zeznania, powtórzyła, że uważa, iż spełnia „wolę bogów” zeznając przeciwko Mansonowi oraz trzem członkom jego bandy. Oni robili źle — oświadczyła — i ja także robiłam źle. Zafutuję tego. Moje zeznania są wyrazem skruch.

Kasabian zmieniała swoje poprzednie zeznania, co do tego, kto jest ojcem jej drugiego dziecka. Poprzednio twierdziła, iż ojcem jej młodszego córki Angel, urodzonej w marcu br. w więzieniu, był jej mąż Robert Kasabian. Obecnie Kasabian zeznała, że ojcem może być Manson, albo trzech innych mężczyzn jego bandy, z którymi utrzymywała stosunki cielesne.

Trzeci konwertor w Hucie im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

wertora. Nad konwertorem zawieszono wielki kocioł odzyskowy, do którego mają wędrować z konwertora spaliny o piekielnej temperaturze. Tu uzyskiwać się będzie para, zaś same zanieczyszczenia przedostaną się do wielkich pieców wodnych. Brudna woda, po schłodzeniu przez cały system wentylatorów, powędruje do osadników (również w budowie), aby po oczyszczeniu mogła być powtórnie użyta. Te urządzenia pozwolą na maksymalną ochronę powietrza atmosferycznego.

Trzeba jednak niestety stwierdzić, iż przy budowie kompleksu konwertora nr 3 istnieją aktualnie poważne opóźnienia. Załogi budowlane i montażowe robią wszystko, aby je zlikwidować. Chodzi o to, iż oddanie do wstępnej eksploatacji konwertora nr 3 ustalone zostało — po skróceniu o 6 miesięcy cyklu normalnego, obowiążującego dla tego typu inwestycji — na dzień 31 marca 1971 r. Generalny wykonawca — Zarząd Budowlano-Montażowy nr 3 PPB HIL oraz przedsiębiorstwa specjalistyczne zobowiązały się jednak, iż dla uczczenia tegorocznego Święta Odrodzenia oddadzą konwertor już 26 marca 1971 r. Termin powinien być dotrzymany, tym bardziej, że oznacza on dodatkowo 10 tys. ton stali o wartości 25 mln zł dla naszej gospodarki. (bp)

Echa wizyty

(Korespondencja z ZSRR)

skwy. Artykuł ilustrowany kilkoma zdjęciami wyróżnia się swą objętością. Szczegółowo przeanalizowane zostały spektakle takie, jak „Kłątwa” i „Sędziowie”, „Moja córeczka” oraz „Poskromienie złośnicy”. Artykuł napisany został przez znanego popularyzatora dramaturgii polskiej, świetnego znawcę życia teatralnego naszego kraju oraz wielkiego miłośnika Starego Teatru w jednej osobie, czyli Jana Bereznickiego (w czerwcu br. „Echo” zamieściło rozmowę z nim na temat percepcji sztuk Jerzego Brodzkiewicza w Związku Radzieckim). Z omówienia wyłączył Bereznicki „Fantazego”, gdyż tym spektaklem zajął się osobno na łamach „Teatru” (numer 8 z 1969 roku). Obejrzał go bowiem w Krakowie.

Rozpoczyna Bereznicki swe uwagi od reżyserowanych przez Konrada Swinarskiego utworów Wyspiańskiego. Wynika z nich, że Swinarski należy do ulubionych inscenizatorów radzieckiego krytyka. Wśród uwag o spektaklach Swinarskiego interesujące jest spostrzeżenie, że „Sędziów” i „Kłatwę” łączy w całość aktorstwo Anny Polony. Bereznicki uważa bowiem, że Polony jest niezwykle bliska wewnętrznemu postaciom Wyspiańskiego, choć jest zdania, że pod względem warunków zewnętrznych od nich nieco odbiega. Podkreśla krytyk trafne obsadzenie aktorów. Omawiając „Moją córeczkę” wiele miejsca poświęca recenzent faktowi, że spektakl zbudowany jest przez reżysera teatralnego na podstawie scenariusza filmowego

napisanego przez poetę. W dodatku poetę będącego świetnym dramaturgiem. „Moja córeczka” w wersji scenicznej Jerzego Jarockiego oparta jest zdaniem Bereznickiego na swoistej metodzie montażu kojarzeniowego znanego dobrze z wielu dzieł współczesnego kina. Pod względem treści niezwykle trafne wydaje mu się zbudowanie spektaklu jako pytania, jak doszło do dramatu ojca i córki.

W przypadku „Poskromienia złośnicy” recenzentowi podoba się „chwyt” reżysera Zygmunta Hübnera z remiza strażacka oraz fakt postawienia przez inscenizatora na całkowitą zabawę publiczności. Wydaje się Bereznickiemu, że spektakl ten jest niezwykle bliski wachangowskiej „Księżniczce Turandot”. Oczywiście, nie miejsce tu na streszczenie eseju Bereznickiego ani też na przytaczanie obszernych jego fragmentów. Chciałabym jedynie zasygnalizować, że o zesłanym wyjeździe Starego Teatru do Moskwy jednak się pisze. I to dobrze.

ZBIGNIEW PODGÓRZEC



ADRES REDAKCJI: Kraków ul. Wiślna 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-73, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miński 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-63, dział sportowy 543-58, archiwum 548-34, Biuro Ogłoszeń 553-40. Nie zamawiających materiałów redakcja nie zwraca.
WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 4 KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Kraków, Wielopola 1.

Tramwajem z Krzesławic przez most Grunwaldzki do Skał Twardowskiego

Rozwiązanie docelowe — to połączenie linią tramwajową dwóch wielkich ośrodków rekreacyjnych w Krzesławicach i na Skałach Twardowskiego. Zanim jednak stanie się to faktem czeka nas wiele etapów pośrednich: kolejne porządkowanie skrzyżowań, budowa nowych odcinków trasy tramwajowej itd.

W tej długiej i obliczonej na kilka lat operacji najważniejszym punktem jest budowa mostu Grunwaldzkiego. Jak wiadomo najpierw pójdzie tramwaj przez ul. Dietla i most do pętli za mostem. Tramwaj ten obsłuży budująca się osiedla Dębnik.

stana rozebrane chodniki a całość włączona w obręb Plant podobnie jak zrobiono to na początku ul. Dzierżyńskiego k. Parku Krakowskiego.

Nad koordynacją planów remontów i modernizacji skrzyżowań oraz budową nowej linii tramwajowej czuwają specjaliści z pracowni uzbrojenia zewnętrznego Miejskiego Biura Projektów w Krakowie.

Istnieje też koncepcja przedłużenia tej linii tramwajowej przez Dębni ulicami Dębowa, Zielna, Kapelanka do pętli w Łagiewnikach — przy czym chodzi tu o tramwaj szybki na wydzielonych torowiskach. Od tej linii ewentualnie odchodziłyby rozgałęzienia — jedno w kierunku Skał Twardowskiego, drugie do Borku. Realizacja tej trasy oznacza nie tylko dogodne połączenie Dębnik z Hutą, ale przede wszystkim odciążenie i uporządkowanie nieprawdopodobnie zatłoczonej ul. Krakowskiej — na której — statystycznie rzecz ujmując — zdarza się największej wypadków w mieście.

Jeżeli zaś chodzi o skrzyżowania ulic w śródmieściu to na najgorzej przedstawia się ciąg Filharmonia — pl. Wiosny Ludów — Poczta Gł., gdzie nieraz powstają kilometrowe korki. Gruntowne zmiany na pl. Wiosny Ludów i pod Poczta wymagają jeszcze starannych szczególnych opracowań. Natomiast pod Filharmonia już w roku przyszłym zostaną wyburzone zabudowania dawnej drukarni Anczyca. W tym miejscu powstanie parking, a jezdnia w stronę ul. Franciszkańskiej będzie poszerzona, na przystankach tramwajowych będą zbudowane wysypki. Warto dodać, że w tym wypadku poszerzenie skrzyżowania odbędzie się bez uszczerbku dla zieleni Plant.

Na odcinku ul. Wiślniej od Filharmonii do Gołębiej zo-



Jesienią ub. roku z inicjatywy kilku tygodników społeczno-kulturalnych zawiązał się Klub Pra-

sy „Krajobrazy”. Głównym jego zadaniem jest walka na łamach pism z taką działalnością człowieka, która prowadzi do dewastacji przyrody, a także popularyzacja piękna kraju i natury. Ostatnio do redakcji „Echa Krakowa”, członka Klubu „Krajobrazy” nadeszło zaproszenie p. Zofii Harmatowej do odwiedzenia jej ogrodu przy ul. Wygoda 9, gdzie hoduje ona piękne kwiaty. Musimy obiektywnie stwierdzić, że w liście nie było przesady. Hortensje są naprawdę piękne.

Fot. J. Lewicki

Po miesięcznym wojażu „Słowianki” powróciły do kraju

Wczoraj powrócił — nieco zmęczony zbyt długim wojażowaniem i odnoszonymi sukcesami — 100-osobowy Słowiański Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego z tournée po Bułgarii, gdzie gościł na zaproszenie ministerstwa kultury LRB.

Popularne „Słowianki” po dwutygodniowym pobycie w Jugosławii, „przerzuciły się” do Bułgarii, koncertując i poznając ten piękny kraj na szlaku od Sofii, przez Plewen, Tyrnowo, Warnę po Sozopol i Primorsko.

„Słowianki” dały koncerty w Sofii, Warnie i w Primorsku, w międzynarodowym ośrodku wypoczynkowym „Drużba”.

Niezmordowane „Słowianki” ledwie wróciły do kraju,

Chcesz wypić szklanek piwa kup browar

Od pewnego czasu w Krakowie nie można otrzymać gazu do zapalniczek w pojemnikach po 40 zł. Jedyni, jeśli ktoś kupuje nową zapalniczkę za 240 zł ma prawo nabycia do niej gazu. Trudno jednak za każdym razem wydawać poważną sumę, aby otrzymać także paliwo. Równocześnie zaś punkty usługowe trudniące się napełnianiem zapalniczek gazem zamieniają się z powodu urlopu. W tej sytuacji trzeba zejść z wyżyn techniki i nowoczesności, poróżniając do zapalek. (mk)

a już 25 bm. dadzą koncert w Krakowie, w Domu Socjalnym AGH dla młodych Amerykanów pochodzenia polskiego, uczestniczących w kursie języka i kultury polskiej w Krakowie.

Co dzień niesie

Po co jemy tę żabę?

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego przy ul. Anny sprawiła ostatnio klientom przykry niespodziankę. Z parteru PDT zniknęło nagłe systemem bezszmerowym — stoisko z papierosami, długopisami, widokówkami itd. itp., cieszące się wśród stałych oraz przygodnych bywalców Domu dużym powodzeniem. Nic zresztą dziwnego, wzięwszy pod uwagę, że ten właśnie punkt sprzedaży był świetnie zlokalizowany, dobrze w towar zaangażowany, a panie sprzedawczynie — mite i uprzejme.

I oto w miejsce tego, licząc przez klientów nawiedzającego stoiska — objawiały się nagle nowe, prowadzące wyprzedzając towarów (za złotych) z Banku PKO. Nie mamy nic przeciwko PKO-ustkim sweterkom, nie rozumiemy tylko dlaczego wyparty one towar naprawdę powszechnego użytku, gdy miejscem bardziej dla nich odpowiednim byłoby przecież najbliższe sąsiedztwo — sprzedawanych na piętrach — artykułów galanterijnych i o dzieżowych.

Z kroniki MO

W Olkuszu aresztowano 42-letniego Waleriana S (zam, w Huciskach), który próbował wskrzesić zapomniany już proceder kradzieży bydła. Zamiary te udaremnił funkcjonariusze MO. Do redna jałówka powróciła do prawowitego właściciela.

Za znieważenie pełniących obowiązki funkcjonariuszy MO odpowiadać będą dwaj młodzi ludzie: 22-letni Antoni Cz. (zam, we Włosianiu), oraz 26-letni Stanisław Sz. (zam, w Tarnowie). (hs)

Załogi przedsiębiorstw pomagają powodzianom Kto następny?

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego nr 6 w Krakowie podjęła uchwałę, w której deklaruje 1,5 proc. miesięcznego zarobku za lipiec br. na rzecz najbardziej potrzebujących, dotkniętych klęską powodzi. Ogólna kwota zadeklarowana i zebrana wynosi 15.319 zł.

Dyrekcja i kolektyw MPRB nr 6 wzywa dyrekcje i samorządy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej, MPRB nr 1, 2, 3, 4 i 5, DZEM wszystkich

Przydałyby się mikrobusy

W Krakowie warto byłoby zastanowić się nad możliwością wykorzystania w komunikacji miejskiej — mikrobusów. Miejscom ich postoju powinny być te rejon, w których gromadzi się najwięcej pasażerów w oczekiwaniu na taksówki. Np. obok dworców głównych PKP i PKS. Tutaj bowiem tworzą się kilometrowe kolejki. W mikrobusach lokowałyby się pasażerowie jadący w jednym kierunku. Takie dodatkowe środki lokomocji przydałyby się też na trasie: stary Kraków — Nowa Huta.

Mikrobusy w poważnym stopniu przyczyniłyby się do usprawnienia i przyspieszenia przewozu pasażerów, z uwagi na swą znacznie większą od taksówek pojemność. (bp)

Wakacje w strażnicy

W widłach dwóch rzek: Popradu i Milik, przy małej stacyjce kolejowej Milik k. Muszyny, stoi murowana warownia, dawna strażnica WOP. Od kilku lat spędzają w niej wakacje dzieci pracowników Komendy Wojewódzkiej MO z Krakowa, Rady sprawuje tu kierowniczka kolonii Barbara Rojek „pani na Miliku”. Jak ją nazywają miejscowi. Pod jej opieką miło upływa czas prawie 150 dzieciom. Wycieczki do lasu, do Krynicy i Nidzicy, kąpiele w basenie (zbudowanym w czasie społecznym), a wieczorami przy kominkach snują wspomnienia z okresu okupacji i walk o utrwalenie władzy ludowej funkcjonariusze MO z Nowego Sącza. Przez czas trzech turnusów, podczas których dzieci przeżyły także powódź, nikt nie chorował, apetyty dopisywały, a szkody wyrażone przez falę powodziową szybko uprzątnięto. (G. Skura)

POCZYTIŁON echa

Dwa miejsca pracy

M. J. Pracuję w pewnym przedsiębiorstwie od 10 lat, a od r. 1964 podjąłem pracę na pół etatu w innej instytucji. Jak powinien być mi liczony urlop wypoczynkowy w tej drugiej instytucji?

Zdaniem naszym, powinna być tu Pani liczona ciągłość zatrudnienia 10-letnia, tj. od początku nieprzerwanej pracy w pierwszym przedsiębiorstwie. W tym kierunku iść powinna prawidłowa interpretacja art. 1 i art. 5 ustawy o urlopach w takich właśnie szczególnych sytuacjach. (JP)

Premiowane meble

Czytelniczka. W kwietniu br. zakupiłam meble. Przy ich kupnie otrzymałam kupony premiowe, których losowanie miało się odbyć w lipcu. Ponieważ w tym czasie przebywałam na urlopie, nie wiem czy losowanie odbyło się czy nie? Gdzie ew. mogą sprawdzić wyniki?

Zgodnie z zapowiedzią, losowanie odbyło się dnia 15. VII. br. w Tarnowie, a wyniki podane były do wiadomości w „Dzienniku Polskim” dnia 26. VII. br. Listę wylosowanych kuponów posiada do wglądu dział handlowy WPHM ul. Szpitalna 6. (s)

Choroby zawodowe

B. M. Jakie choroby uważa się za choroby zawodowe? Gdzie znajduje się ich wykaz?

Za choroby zawodowe uważa się choroby powstałe w związku z wykonywaniem określonej pracy lub z powodu warunków, w których ją wykonywano. Wykaz chorób (uprawnionych do renty) zawiera Dziennik Ustaw nr 22 poz. 147/1968 r. oraz Dziennik Ustaw nr 25 poz. 168/1968 r. (mar)

Wycieczka do USA

J. Z. Ukończyłem zasadniczą służbę wojskową i chciałem się starać o wyjazd na wycieczkę do USA. Czy dostanę paszport?

O tym, czy otrzyma Pan paszport zadecyduje Biuro Paszportów KW MO pl. Szezepeński 5, które indywidualnie rozpatruje każdą sprawę. Tam też radzimy Panu wrócić się w interesującej go sprawie. (s)

Opłata — 10 zł

Lokatorzy. Mieszkańcy naszego domu zapytują czy ich obowiązkiem jest płacenie 10 zł miesięcznie dozorczy w zamian za posiadanie klucza do bramy?

Pisaliśmy już niejednokrotnie, iż lokatorzy posiadający klucze od bramy winni płacić dozorczy określoną sumę 10 zł za każdy miesiąc roku. Wyjatek stanowią tylko ci, których praca odbywa się w godzinach wymagających wychodzenia lub powrotu w godzinach kiedy brama jest zamknięta. (mar)

Odsyłamy do „Radaru”

„Beata”. Widziałam w którymś czasopiśmie adresy dziewcząt i chłopców, którzy chcą nawiązać korespondencję. Czy Ty Redakcje nie mogłabyś wydrukować mojego adresu, aby ktoś do mnie napisał?

Nie możemy spełnić Twojej prośby, gdyż redakcja nasza nie pośredniczy w nawiązaniu korespondencji. Kącik taki prowadzi m. in. „Radar”, „Sztandar Młodych”, „iśd”, „Nowa Wieś”. (am)

Prawo wyboru

H. M. Matka moja pobiera wiasną rentę w wysokości 850 zł miesięcznie, ale renta po zmarłym mężu byłaby dla niej korzystniejsza. Czy może się o nią starać?

Owszem, może się starać na zasadzie tzw. prawa wyboru korzystniejszego świadczenia. Wniosek w tej sprawie należy złożyć w Wydziale Rent ZUS, Kraków, Pędzichów 27. (mar)

Uprawnia

ukończenie szkoły

B. R. Uczęszczałam 4 lata do liceum ogólnokształcącego, lecz niejestem, nie zdałam matury. Czy te lata nauki mimo niedania matury, mogą mi być zaliczone do wymiaru urlopu?

Niestety, nie gdyż tylko całkowite ukończenie danej szkoły zalicza się do czasokrętu pracy przy/obliczaniu wymiaru urlopu. (am)

Dlaczego...

...jak sen jaki złoty zniknął ze sklepow znakomity preparat do czyszczenia mebli „Blysk” w cenie trzy złote z groszami a na jego miejsce pojawiła się podobno również dobra pasta „Fornit” kosztująca ponad osiem zł?

Aby pamięć o nich trwała (I)

Listy skazanych na śmierć

Verordnungsblatt nr 82 z dnia 2 października 1943 roku opublikował rozporządzenie Hansa Franka o „zwalczaniu zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w GG”. Kilka dni później, na naradzie w dniu 19 października 1943 roku doktor praw Hans Frank skomentował swoje rozporządzenie oświadczając, iż wydał policji bezpieczeństwa specjalne pełnomocnictwa, które winny usunąć istniejące dotąd hamulce natury formalnej.

Nowe rozporządzenie przewidywało karę śmierci dla nie będących Niemcami osób uchylających ustawom, rozporządzeniom, zarządzeniom i dyspozycjom władz, przy czym czyn usiłowany karalny był na równi z czynem dokonanym, a osoby uznane za podlegających karane na równi ze sprawcą. Karę śmierci orzekali doradne sądy Sicherheitspolizei, składane z dowolnie dobranych gestapowców.

Kara śmierci groziła odtąd wszystkim i za wszystko, praktycznie jednak nie zmieniło się nic w sytuacji okupowanego kraju, gdyż hitlerowcy od pierwszych dni okupacji realizowali w Polsce swój zbrodniczy plan wyniszczenia narodu polskiego mordując systematycznie i z coraz to wzrastającym nasileniem setki tysięcy ludzi.

Październikowy dekret Franka miał na celu sparaliżowanie działań polskiego podziemia i wytrącenie broni z rąk żołnierzy Polskiej Walczącej. Był to zbrodniczy i makabryczny chwyt propagandowy. Teraz część ludzi którzy i tak zginęliby zamordowani po cichu, uśmiercano w bestialskich egzekucjach publicznych na oczach ich rodzin i ich towarzyszy broni, a jednocześnie nazwiska ofiar ogłaszano rozlepianymi na murach mia-

sta ogromnymi kolorowymi afiszami.

W Krakowie pierwsza taka lista zawierająca nazwiska 30-tu skazanych na śmierć osób ukazała się pod datą 29 października 1943 roku. Figurowali na niej: Zdzisław Piórko, Leopold Rech, Tomasz Słobodzian, Bogdan Karaś, Jan Szczygiel, Jan Bando, Stanisław Pawlikowski, Bogdan Kozłowski, Zdzisław Kozłowski, Andrzej Wyszkowski, Tadeusz Łukasik, Władysław Bernadziński, Kazimierz Flis, Bolesław Marcinczak, Franciszek Skalski, Henryk Własak, Jan Dusik, Józef Krause, Władysław Janisz, Józef Helbin, Piotr Apostołuk, Eugeniusz Ungebeuer, Adam Chachlowski, Mieczysław Wyrodek, Franciszek Kostrzewa, Stanisław Chodorowski, Stanisław Kandarek, Stefan Matras, Józef Jarosiński, Mieczysław Sakulski. Przy wszystkich nazwiskach dopisano: „za nielegalną działalność”. Wszyscy oni byli żołnierzami Polskiej Walczącej.

Druga krakowska lista skazanych nosiła datę 16 listopada 43 i zawierała również 30 nazwisk: Jan Nachlik, Edward Leśkiewicz, Marian Trześniak, Stanisław Szczerba, Edward Wesolowski, Władysław Adamski, Aleksander Kluska, Marian Wojtal, Józef Gaura,

Józef Danek, Józef Apostołuk, Adam Kalicki, Bolesław Kopyczyński, Bronisław Kuźma, Wacław Zablęski, Marian Ślepowicki, Jerzy Mikulski, Kazimierz Bieda, Władysław Wojdardowicz, Antoni Weiss, Marian Skoczek, Mieczysław Kawlak, Ludwik Biedron, Władysław Piątek, Roman Zebrowski, Marian Ożóg, Tadeusz Tomas, Władysław Nogiel, Feliks Zarnowski, Kazimierz Waga.

Na trzeciej krakowskiej liście z dnia 23 listopada 1943 figurowało znowu 30 nazwisk: Jan Wygza, Roman Obidowicz, Izidor Golda, Kazimierz Starowicz, Stanisław Cholewa, Michał Palmowski, Stanisław Serkowski, Michał Łuczyński, Tadeusz Buczek, Jan Antoni Styka, Władysław Stanisław Niżnik, Józef Franciszek Wijas, Czesław Stachowski, Kazimierz Makowski, Zbigniew Swistak, Marian Niżnik, Władysław Skwarczowski, Marian Drąpiel, Marian Skwarek, Alfons Jackowiak, Jan Karasiński, Andrzej Kluska, Franciszek Lelek, Adam Lankosz.

Pamięć o skazanych i rozstrzelanych trwa często w wąskim kręgu najbliższych spośród rodziny i przyjaciół. Pamięć taka nie ma szans przetrwania. Wśród rodzinnych pamiętek istnieją czasem ich zdjęcia i pozostałe po nich dokumenty, lub nawet zdobyte naderżym trudem owe barbarzyńskie listy skazanych. Dokumenty te mogą zaginać w wirze nowych spraw i nowego życia.

Autor artykułu zwraca się do Czytelników z prośbą o udostępnienie mu do reprodukcji fotograficznej wszelkich pamiętek pozostałych po ludziach z list. Wypożyczone materiały wrócić w krótkim czasie w stanie nie uszkodzonym. Autor prosi także o nadsyłanie mu relacji dotyczących wymienionych na listach osób, z podaniem ich daty urodzenia, zawodu, okoliczności i daty aresztowania, a także przebiegu ich służby konspiracyjnej. Korespondencje kierować należy pod adresem: S. Dąbrowa-Kostka, Kraków, skrytka pocztowa 609.

Zbigniew Sobkowicz, Zdzisław Czarny, Tadeusz Woźnicki, Siawomir Madrala, Tadeusz Grochola, Henryk Mulka.

Listy czytniły przerażające wrażenie. Zgromadzony przy każdej z nich tłum szukał swoich najbliższych. Raz po raz rozlegał się płacz matek, żon, dzieci... Potem rozpaczliwie starano się identyfikować zmasakrowane zwłoki ofiar ulicznych egzekucji.

Spośród wymienionych na listach skazańców zginęli niemal wszyscy. Zdarzało się czasem, że jakimś nadzwyczajnym szczęściem lub też inną drogą ktoś ocalał, lecz byli to bardzo nieliczni.

O ludziach z list wemy ciągle jeszcze bardzo niewiele. O wielu z nich nie wemy nic. Byli to żołnierze pierwszej linii podziemnego frontu Polskiej Walczącej, których pamięć nie powinna zaginać, gdyż za swoją postawę wobec wroga zapłacili najwyższą stawką życia.

STANISŁAW DĄBROWA-KOSTKA

„Wstęga Starówki”

W RAMACH „Festynu Młodości” ZD ZMS Stare Miasto w Krakowie organizuje w niedzielę 23 bm. bieg przełajowy o „Złotą Wstęgę Krakowskiej Starówki”. Trasę biegu wyznaczono na bulwarach wsielanych. Zgłoszenia przyjmuje do 22 bm. ZD ZMS Stare Miasto, Rynek Gł. 32 (tel. 217-29), lub przed biegiem na boisku SKS Nadwiślan do godz. 12.

W telegraficznym skrócie

PARYŻ. Piłkarze Legii wygrali z I-ligowym Red Star 4:0.

WIESBADEN. W strzelanek ME juniorów w strzelaniu z kbks-6 standard zespół nasz zajął 3 miejsce.

WROCLAW. W turnieju szachowym w Polanicy - Zdroju Polak - W. Schmidt pokonał arcymistrza Antoszina (ZSRR) oraz Smederevaca (Jug.) i po 9 rundach zajmuje 3 lokate.

MOSKWA. Reprezentacja młodzieżowych klubów pokonała olimpijską reprezentację USA w koszykówce 89:61, a młodz. repr. ZSRR wygrała z CSRS 68:66.

WARSZAWA. W pięcioboju nowoczesnym o „Puchar Przyjaźni”, w pływaniu zwyciężył Polak - Skwirra i po 4 konkurencjach wysunął się na 9 m.

KATOWICE. Zdunówna jako pierwsza z uczestniczek zakwalifikowała się do ćwierćfinału turnieju tenisowego o międzynarodowe MP.

WARSZAWA. W Majchrzycki został zaangażowany na trenera pięciolarzy Turcji.

WARSZAWA. R. Lisowski i dr J. Moskwa będą reprezentować PZB na kongresie AIBA, który odbędzie się 19 - 23 października br. w Wersalu.

Cracovia Klub, który od 64 lat był na ustach niemal wszystkich, którzy w naszym kraju interesowali się sportem. Klub, który przechodził od tamtych lat różne koleje losu, ale zawsze cieszył się sympatią większą niż potęwy mieszkających podwawelskiego grodu. Klub, który tam dalej sięgnąć pamięć, tym przysparzał nam stawy a tam bliżej, dostarczał rozczarowań. Klub zasłużony, który od blisko dziesięciu lat zaczyna się chylić ku upadkowi.

„Popularne „paszaki” miały wiele doskonałych sekcji, jeszcze więcej kadrowych zawodników. Cóż dziś zostało z tamtego dorobku? Kilku reprezentacyjnych lekkoatletów z Balachowskim i Mieczką na czele, kilka piłkarzy różnych, kilka młodych talentowanych gimnastyczek i to chyba wszystko. Nie tak dawno na oczach całego Krakowa rozleciała się I-ligowa sekcja hokejowa. Jedyna w podwawelskim grodzie. Może nie całkiem, bo zobaczymy ją w II lidze, ale w jakim składzie? Bez reprezentanta Migacza, bez asów atutowych: W. Pysza, Stali, Stachonia.

Teraz zdnow opinia sportowa zaszkolowana jest wynikami piłkarzy, tych którzy są oczkiem w głowie, których postawa utożsamiana jest z sytuacją w całym klubie. Kryzys w drużynie piłkarskiej Cracovii datuje się nie od wczoraj, a przyczyny tego leżą głębiej niż się to niektórym zdaje. Po trosze są efektem przyna-

Wszystkie te szczegóły zarejestrowałem w sposób całkiem mechaniczny, gdyż nagle oślniła mnie straszliwa myśl, że ta kobieta, to nie kukła na sznurkach, że ta kobieta jest prawdziwa. Albo raczej... była prawdziwa, bo nie ulegało wątpliwości, że już nie żyła.

Nad lewą pierśią tkwił w żółtej bluzce nóż z drewnianą rękojeścią. Oprócz tego w ubiorze widniały jeszcze dwa inne, czerwone otwory w miejscach, gdzie były zadane poprzednio ciosy.

Twarz, zwrócona w górę, z otwartymi oczami, wydała mi się po prostu straszna; straszna dlatego, że mimo zmiany spowodowanej gwałtowną śmiercią, była piękna, smągła, niesamowicie znajoma. Gdyby Iris nie stała obok mnie, przysiągłbym, że to ona leży za sztaletem w pierści.

— Eulalia — powiedziała moja żona zduszonym szeptem. — Eulalia Crawford.

Ale to jeszcze nie był koniec koszmaru. Z przewróconego na biurko wazonu kapała kropla za kroplą — woda. A na ciele zamordowanej leżały różę... tuzini ciemnoczerwonych róż.

Iris poszukiwała mojej ręki. Oczy jej spoglądały na mnie rozszerzone nieopisanym przerażeniem.

— Różę — szepnęła ledwie dosłyszalnie. — Czerwone różę i białe różę. Różę znaczą — krew.

ROZDZIAŁ V

Zdanie to, które do tej pory wydawało mi się śmiesznym bajdurzeniem, stało się nagle brzemienne w koszarne, przerażające znaczenie. Spojrzałem na pokryte różami ciało nieznaną kobietę, której nazwisko prześladowało nas od pierwszych chwil przyjazdu do San Francisco. Przypuszczam, że w głębi duszy odczuwałem litość dla kuzynki Iris, dominowało we mnie jednak oburzenie i bunt

litera „U” na białym tle otoczona pięcioma gwiazdkami w kolorze kół olimpijskich — to emblemat Uniwersjady. Z nazwą tą kojarzą się: powszechność, wszechnicza i olimpiady. Bo Uniwersjada jest właśnie największą na świecie imprezą sportową młodzieży akademickiej. Pierwsza Uniwersjada odbyła się w 1959 roku w Turynie. Po jedenastu latach kolejne Igrzyska młodzieży studenckiej rozegrane zostaną ponownie w tym mieście.

Tegoroczna Uniwersjada odbędzie się w dniach 26 bm. — 6 września. Program przewiduje następujące konkurencje sportowe: lekkoatletykę, pływanie, piłkę wodną, skoki do wody, szermierkę, koszykówkę kobiet i mężczyzn, siatkówkę kobiet i mężczyzn oraz tenis. W Uniwersjadzie będzie startowało z górą 4 tysiące zawodniczek i zawodników z 50 krajów.

Drużyna polska na Uniwersjadzie nie jest liczna. Liczy zaledwie 83 zawodniczek i zawodników. Polacy nie będą startować we wszystkich dyscyplinach sportowych.

W silnym składzie wystąpią w Turynie lekkoatleci. M. in. na bieżni, skoczniach i rzutniach Turynie, walczynie będą: Sukniewicz, Straszynska, Szewińska (pierwszy po dłuższej przerwie start międzynarodowy tej zawodniczki), Jaworska, Nowosz, Werner, Dobrosz, Jalożyński, Cabaj i Kondziol. Ponadto nasi reprezentanci startować będą w pływaniu, skokach do wody, szermierce, koszykówce i siatkówce.

Niestety, w ekipie Polski na Uniwersjadzie nasze miasto jest bardzo skromnie reprezentowane. W konkurencjach lekkoatletycznych wystąpi Beitowska, a w rezerwie są Prociów i Nowakowska. Poza tym szanse na wyjazd mają jeszcze: Seweryn (koszykówka) i Zajacówna (siatkówka). To ma!o! Przed kilku laty krakowianka, D. Straszynska, zdobyła

Po raz czwarty

Kadra — „Express”

DZIS na stadionie warszawskiej Legii odbędzie się atrakcyjny mecz piłki nożnej. W spotkaniu tym zmierzą swe siły piłkarze wytypowani przez czytelników „Expressu Wieczornego” z kadrą narodową. Mecz Kadra — „Express” rozgrywane tradycyjnie co roku są dobrym sprawdzianem zespołu reprezentacyjnego z drużyną złożoną z talentowanych zawodników, wybranych przez kibiców piłki nożnej w całym kraju. W tym roku wprowadzono nowy regulamin do zawodów. Mówi on, że w meczu mogą brać udział piłkarze, którzy nie ukończyli jeszcze 23 roku życia. Na stadionie Legii zabraknie więc wielu znanych zawodników. Niemniej jednak trener Ryszard Koniewicz będzie mógł lepiej zorientować się w aktualnej formie młodych piłkarzy.

Mecz Kadra — „Express” odbędzie się po raz czwarty. Jak dotąd, dwa razy wygrała kadra: 5:2 (1967 r.) i 3:1 (1969 r.), a raz „Express” 5:1 (1968 r.).

W drużynie kadry wystąpi dwóch krakowian: Szymanowski i Musiał (obydwaj Wisła), a w zespole „Expressu” — Płaszewski (Hutnik) oraz, jako rezerwowi, Kmiecik (Wisła). Telewizja przeprowadzi bezpośrednią transmisję z tego meczu. Początek o godz. 17.30.

niezależności do specyficznego zrzeszenia, po trosze nazybit wybujałej ambicji i niezdolności w liczącej armii kibiców — działaczy. Wszystkie zmiany organizacyjne prowadziły do wstrząsów, które za każdym razem niemal razem przynosiły więcej szkód, niż korzyści. Niektórzy próbują teraz sprzątać trudną sytuację Cracovii do ostatniego odpływu kilku graczy i rezygnacji trenera M. Jabłońskiego. Zbyt nie to uproszczenie

Nie wierzymy złym prorokom

nie sprawy, jeśli popatrzymy na sytuację w tej sekcji chociażby w ostatnim dziesięcioleciu. Cracovia przecież z reguły miała poparcie i otrzymywała sporą pomoc od władz, łącznie z doradztwem i zapomagami z kieszy miasta. Wystarczy też przeladnąć kartoteki zawodników w Krakowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, w których czarno na białym widać, że dziesiątki młodych, utalentowanych graczy kierowano do biuro - czerwonych z urzędu. Niestety, z wykorzystaniem tych zawodników było wręcz kiepsko. Ciągłe deficyty... chociaż gracze odpływali i do dziś odpływają rzeka. W sumie przez wszystkie czlowe kluby podwawelskie nie przewinęło się tylu piłkarzy, co

Uniwersjada: największa na świecie impreza sportu studenckiego

na Uniwersjadzie złoty medal w biegu na 80 m ppł. Zawodniczka ta wystąpi w Turynie, już nie w barwach krakowskiego AZS-u, lecz warszawskiej Skry. (KAS)

ECHO sportowe



po dłuższej przerwie Irena Szewińska urodziła na bieżni: rozpoczęła treningi i wzięła udział w pierwszych zawodach. Na zdjęciu: w białym stroju Irena Szewińska, rekordzistka świata na stadionie warszawskiej Skry.

Fot. — CAF

Jutro witamy sztafetę kolarską Poronin — Warszawa

JUTRO witamy w Krakowie sztafetę kolarską, która dla uczczenia 100-lecia urodzin WŁ. LENINA wystartuje z Poronina do Warszawy.

A oto rozkład jazdy sztafety: 20 bm. godz. 9 — Poronin, godz. 10.45 — Nowy Targ, godz. 12.26 — Rabka, godz. 16.04 — Myślenice, godz. 17.40 — Mogilany. Tutaj od kolarzy z powiatu myślenickiego przeją symbolyczną pałeczkę zawodnicy Hutnika, klubu przy Kombinacie im. W. I. Lenina i dowiozą do Muzeum Wodza Rewolucji w Krakowie. Trasa przebiegać będzie ulicami: Wadwicką, Konopnickiej, Zwierzyniecką, Podwalem, Basztową, Lubicz i Topolową. Sztafeta spodziewana jest ok. godz. 19.

W piątek o godz. 8 sztafeta wystartuje spod Muzeum Lenina ulicami: Topolową, Lubicz, Plac Matejki, Warszawską, 29 Listopada i dalej szosą przez Słomniki i Miechów na ziemię kielecką.

TOTEK

W TOTKU padły następujące wygrane: za 5 prem. — 1 mln zł, za 5 zwykł. — po 21 tys. zł, za 4 — po 416 zł, i za 3 — po 20 zł.

Co — Gdzie — Kiedy?

19
sierpnia

Sroda
Juliusza
Bolesława

film TVP, 22.45 Dziennik, 23 Program na jutro.

Muzea-wystawy

Skarbiec i zbrojownia na Wawelu (9-17), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (9-17), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Wystawa rekonstrukcji artyst. (11-18 wstęp wolny), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Franciszkańska 4: Kraków powstaniom śląskim (9-15), Wieża Ratuszowa (10-14), SD, ul. Batorego 14: Plenerowa wystawa rzeźby (10-14), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (10-15), Dom Matejki, Florjańska 41 (10-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (12-18 wstęp wolny), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku Gł. (10-18), Muzeum Etnograficzne pl. Wolnica 1: Pol. grafika ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9-17 wstęp wolny), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: III Międzynar. Biennale Grafiki (11-18), Galeria: Krzysztofory, Szczepańska 2: Międzynar. Biennale Grafiki (11-18), Pryzmat, Łobzowska 3: Wystawa Aiko Miyawaki, ZPAP: Malarstwo Anny Drozd (11-22), TPSP, N. Huta: al. Róż 3: Malarstwo P. i K. Bielców (11-18), Muzeum „Rydłówka”, Bronowice M. ul. Tetmajera 109: (11-18), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Akt i portret (10-21), Kopalnia Soli, Wieliczka (8-18), Muzeum Lotnictwa Człysty (10-14).

Dyżury

Chirurg: Wrocławska 3, Pediatryczny i chirurg. dzieci: Prokocim, Laryng.: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzewska 35, Neurolog.: Botaniczna 3, Okulistyczny: Kopernika 38, Gruźliczo dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania tel. 614-00 (17-22), Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kr. tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-70 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22, 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, 556-54, kraj. 238-80, 595-15.

Apteki

Florjańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Kościuski 18 (tlen), Rynek Podgórski 9, N. Huta: os. Kazimierzowskie (tlen).

RÓZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 21) od godz. 9 do zmroku.

Radio

SRODA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50.

17.00 Propozycje Staromiejskiego Komitetu Partii. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.55 Kwadrans akademicki. 18.20 Sonda — mag. ekonom.-spół. 19.15 Wykład „Biologiczna produkcja wód”. 19.31 Teatr PR — „Niesamowity dwór” — słuch. wg pow. Zb. Nienackiego. 20.44 Melodie. 21.00 Z cyklu „Stynne organy europejskie”. 21.18 „Śląski Feniks” — aud. poetycka. 21.28 Pieśni pcowstaności śląskich. 21.43 Pol. melodie rozrywkowe. 22.27 Wiadomości sport. 22.30 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970 r. 22.50 Zaproszenie dla tanecznych par.

CZWARTEK

6.40 Opinie ludzi partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 8.05 Temat dnia. 8.35 Opieka nad matką i dzieckiem w Rumunii. 9.00 Koncert solistów. 9.35 Koszalińska kronika kulturalna. 9.50 Na turyst. szlaku. 10.25 „Czarodziejska latarnia” — frag. opow. B. Jampolskiego. 10.45 Koncerty instrumentalne. 12.25 Radiowy przyjaciel rolnika. 12.40 W krainie operetki. 13.00 Harcerska watra. 13.20 Radiowa lista przebojów. 13.40 „Z doświadczeń dziennikarza” — gawęda M. Sadzewicza. 14.05 Studio Wczasowe. 15.00 Z muzyki słowiańskiej.

tanigłowska dla kukielek
PATRICK QUENTIN
„PUZZLE FOR PUPPETS” tłum. I. DAMBSKA

przeciw losowi, który spletał mi tak makabrycznego figla. W tych pierwszych sekundach nie byłam w stanie logicznie myśleć, wszystko wydawało mi się okropne.

Iris i ja znaleźliśmy przypadkiem czyjeś zwłoki. Będziemy musieli coś z tym zrobić. Wszelka nadzieja na spokojny weekend bezpowrotnie przepadła.

Moja żona patrzącą dotąd w dół, na rozsypane różę, powoli podniosła oczy i rozejrzała się po długiej, wspaniałej sali z całą tą przepyszną kolekcją kukielek. Ich uszmiękowane, uśmiechające się twarze odzwajemiały jej spojrzenie. A twarz Iris wyrażała szok wywołany brutalną rzeczywistością, która tak okrutnie waliła w grzyby jej marzenie o przygodzie. Oto miała swoją przygodę, prawdziwą i bez osłonek.

— Nigdy bym nie przypuszczała... Piotrze, to jedynak prawda. To była prawda... Eulalii groziło niebezpieczeństwo... „Życie lub śmierć”.

— Nie. Nie życie albo śmierć. Po prostu — śmierć.

Najgorsze było to niesamowite podobieństwo zamordowanej do Iris. Cofnąłem się o krok od biurka, żeby nie widzieć twarzy.

Iris mówiła dalej lekko zachrypniętym głosem: — To musiało się stać bardzo niedawno... To on musiał popełnić tę zbrodnię... człowiek, który se-

plenił, ten który dzwonił do mnie do hotelu, a potem zgłosił się tutaj przy telefonie, gdy dzwoniłam do Eulalii.

— Prawdopodobnie to on — odpowiedziałem. — Zresztą, czy nie wszystko jedno, kto popełnił tę zbrodnię i dlaczego? Faktem jest, iż zbrodnia została dokonana.

— Musiał już zabić Eulalię wtedy, kiedy do niej telefonowałam z budki. — Iris odwróciła się do mnie z pobladłymi policzkami. — I powiedział, żebyśmy tu przyszli, powiedział mi, że Eulalia na nas czeka. Kiedy przyjechalśmy, drzwi nie były zamknięte. Umyslnie, celowo nas tu sprowadził. Ale dlaczego? Dlaczego? Po usłyszeniu tego słowa z ust żony, poczułem, że mój umysł zaczyna normalnie pracować. Jak galopujący rumak pewna myśl wpadła mi do głowy.

— Iris... Jest coś, czego ci dotychczas nie powiedziałem, kochana, chociaż mam wrażenie, że teraz już na to za późno. Złodziej, który ukradł mój mundur w łaźni — seplenił. Tak mi przynajmniej powiedział kasjer.

— Piotrze! — zawołała prawie bez tchu Iris — to dlatego ten portier...

— Na pewno. Dlatego portier był przekonany, że już tu raz byłem. Ten sepleniący człowiek przyszedł tu dzisiaj, żeby zamordować Eulalię, przyszedł w moim mundurze!

— Dlaczego nie powiedziałeś mi o tym od razu? — zawołała gwałtownie Iris.

Dlatego jej nie powiedziałem? W tamtej chwili powody wydawały mi się całkiem słuszne. Ale teraz...

— Dlatego, że zaczęłabyś coś kombinować, łączyć jedno z drugim, jednym słowem popsułabyś nasz wieczór.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(20)